Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 178 Katowice, sobota 4-go sierpnia 1928. **Rok 27**

Dlaczego lotnicy polscy nie lecą przez Atlantyk?

P a r y ż. (Pat.) Sprawa kilkakrotnie zapowiadanego i odwoływanego lotu przez Atlantyk majorów Idzikowskiego i Kubali, jest żywo omawianą przez prasę. Depesze biura meteorologicznego ze środy pozwalały przypuszczać, że odlot nastąpi we czwartek rano. Lotnicy polecili też dostarczyć do aparatów niezbędną ilość benzyny i oliwy i napełnić zbiorniki. Wiadomość ta wywołała w pismach wieczornych obszerne komentarze. Dzienniki zaznaczają przejściowy charakter warunków atmosferycznych, podkreślając, iż na wiadomościach o lepszych warunkach atmosferycznych nie należy polegać. W szczególności „Paris Soir" zwraca uwagę, że w istocie dane meteorologiczne są fatalne, gdyż ku północnej Europie nasuwa się silna depresja, obejmująca w środku Atlantyku sferę szerokości zgórą 1700 km. Wobec tego decyzję odlotu, powziętą przez lotników polskich, można według pism nazwać szaleństwem. Autor artykułu ubolewa, że lotnicy Idzikowski i Kubala czują się zniewoleni do odlotu pod presją pewnego odłamu prasy źle poinformowanej, oraz wyraża nadzieję, że odpowiednie czynniki wpłyną na zaniechanie przez lotników szalonego zamiaru. Przewidywania te sprawdziły się. Wieczorem nadszedł telegram, donoszący o znacznem pogorszeniu się warunków atmosferycznych, wobec czego lotnicy odwołali postanowione przygotowania.

Igrzyska olimpijskie.

A m s t e r d a m. (Pat.) We czwartek odbywały się przy idealnej pogodzie regaty olimpijskie na kanale Sloten

Polska zakwalifikowała się do ćwierćfinału przez zwycięstwo nad osadą holenderską, b. mistrzem Europy z przed 2-ch lat, osiągając czas 6 min. 37 sek. Osada holenderska przyszła o półtorej długości za Polską.

Zawody lekkoatletyczne dały następujące wyniki: Finał — bieg 800 m. pań: pierwszą była Radke (Niemcy) 2 min. 16,08 sek.. (rekord światowy i olimpijski pobity). Kilosówna (Polska) przyszła w finale 8-ma na 9 startujących zawodniczek.

Finał bieg 1500 m.: Pierwsze miejsce zajął Larva (Finlandja), 3 min. 52,08 sek.

Trójskok: Pierwsze miejsce zajął Oda (Japonja) 15 metrów 21 cm., drugie Corson (Stany Zjedn.) 15 m 17 cm., trzecie Tuulos (Finlandja) 15 m. 11 cm.

Rzut oszczepem wygrał Lundquist (Szwecja) 66 metrów 60 cm. Rekord olimpijski pobity.

Po 15 przedbiegach biegu 400 m. rozegrane zostały półfinały. Zawodnicy polscy odpadli w przedbiegu. Biniakowski przyszedł w przedbiegu trzeci z czasem 50,06 sek., Weiss przyszedł czwarty w czasie 50,08 sek., Kostrzewski i Żuber osiągnęli czas znacznie słabszy.

Poza tem odbyło się ogłoszenie wyniku konkursu artystycznego. Ogłoszona decyzja przyznała Polsce pierwsze miejsce w dziale poezji za tomik poezji Kazimierza Wierzyńskiego p. t. „Laur Olimpijski". Sztandar polski po raz wtóry w czasie igrzysk zawisł na najwyższym maszcie i odegrany został hymn narodowy. Również przy ogłoszeniu wyniku konkursu w dziale malarstwa, w której „Łucznik" Skoczylasa otrzymał trzecie miejsce sztandar polski wciągnęty został na jeden z mniejszych masztów olimpijskich.

W pięcioboju nowoczesnym została rozegrana trzecia konkurencja w szermierce na szpady. Małyszko zajął 9-te miejsce a Szelestowski i Koprowski zajęli miejsca daleko poza pierwszą 25-ką.

Wieczorem odbywały się walki grecko-rzymskie. W wadze koguciej Leucht (Niemcy) pokonał Polaka Ganzera na punkty. W wadze piórkowej Steinig (Niemcy) pokonał Mazurka (Polaka) na punkty.

Deklaracja rządu jugosłowiańskiego.

B i a ł o g r ó d. (WTB.) We czwartek odbyło się posiedzenie parlamentu. Prezes ministrów, Koroszec odczytał deklarację rządu, w której oświadczył, że rząd chce wprowadzić do administracji rządów ducha ścisłej bezstronności wobec wszystkich obywateli. Następnie zapowiedział przedłożenie parlamentowi jeszcze w obecnej sesji szeregu ustaw, między nimi ratyfikowanie traktatu przyjaźni z Włochami, czemu — sprzeciwiają się tak namiętnie Chorwaci. Mówiąc o położeniu wewnętrznem, Koroszec zaznaczył, że potępiania godnych czynów jednostek nie powinno się uogólniać. Dlatego ubolewa, że posłowie chorwaccy nie biorą udziału w posiedzeniach. Rząd nie dopuści jednak do tego, by tragiczne wydarzenia w parlamencie wyzyskane zostały do podburzania narodu i popełniania czynów, sprzecznych z ustawami. Przeciwko takiej akcji rząd wystąpi z całą energją.

Mówiąc o sprawach międzynarodowych, Koroszec oświadczył, że rząd świadomym jest zobowiązań, zaciągniętych przez Jugosławję, w skutek wstąpienia do Ligi Narodów i zdecydowanie prowadzi dotychczasową politykę. Rząd pragnie z każdem państwem dobrych i przyjaźnych stosunków, oraz jest zdecydowany poprzeć każdą akcję, która miałaby na celu utrzymanie pokoju.

Jak donosi dziennik „Wreme" w kołach rządowych oświadczają w sprawie manifestacji opozycji w Zagrzebiu, że uchwały koalicji chłopsko demokratycznej, nie uznające diecezje parlamentu jugosłowiańskiego, przekraczają już ramy legalnej opozycji. Postanowienia zagrzebskie są postanowieniami historycznemi. Jeżeli nie zostały wypowiedziane tylko platonicznie, lecz mają być wprowadzone w czyn, to naruszają istniejące ustawy i spowodują rząd do wytoczenia winnym procesu.

Manifestacje pokojowe francusko-niemieckie.

K o l o n j a. (Tel. wł.) Celem zwiedzenia wystawy prasowej przybył tu francuski minister oświaty, Herriot, były prezes ministrów. Przedstawiciele władz rządowych i burmistrz Adenauer witali ministra bardzo uroczyście. Wydano na jego cześć obiad, podczas którego Herriot wygłosił dłuższą mowę, wskazując na konieczność duchowego zbliżenia narodów. Poczucie narodowe — zdaniem Herriota — rozumnie pojęte, nie powinno obracać się w formułach abstrakcyjnych, lecz dążyć do wyników konkretnych przedewszystkiem przez poznanie i szanowanie przekonań innych narodów. Każdy naród musi dażyć do tego, aby swoie interesy i prawa podporządkować dobru ludzkości. W tym kierunku prasa spełniać może i powinna doniosłe zadanie. Europa potrzebuje spokoju i wdzięczna będzie tym, którzy ją ochronią przed okropnościami wojny. Republikańska Francja zbyt wiele ucierpiała przez wojnę, dlatego całą siłą dążyć będzie do jej uniknięcia w przyszłości. Przyczyniać się też będzie do tego, aby ludzie dobrej woli, z których każdy kocha swoją własną ojczyznę, łączyli się do wspólnej pracy nad wzajemnem poznaniem się, sprawiedliwem ocenianiem właściwości innych narodów i zbliżeniem narodów dla zapewnienia im pokoju.

Żydzi polscy w przemytnictwie.

Przemytnictwo na rynku handlu futrami, jak twierdzą zainteresowane władze, święci triumfy. Przemytnicy opanowali tak rynek handlu futrami, że oni dziś dyktują ceny, oni uzależniają od swej działalności najpoważniejsze firmy. Poważni starzy kuśnierze bankrutują, a wszelkiego rodzaju kombinatorzy współpracujący z bandami przemytniczemi, dorabiali się w ciągu ostatnich lat miljonowych fortun.

Straż graniczna, zebrawszy szczegółowe informacje o przemycie futrzanym oraz handlu świadectwami fakturowemi, prawdziwemi i fałszowanemi, zarządziła w Warszawie masowe rewizje, które trwają do ostatniej chwili i dały do tej pory nieoczekiwanie bogate rezultaty.

Zatrzymano już kilka wagonów najdroższych skórek futrzanych szmuglowanych, lub też pochodzenia niemieckiego. Towar ten, jak stwierdzono na podstawie ekspertyzy fałszywych stempli, do Polski sprowadzony był przez przemytników z Austrji lub Francji. Charakterystyczną jest rzeczą, co należycie zresztą zostało ocenione przez władze zainteresowane, że kupcy, którym do tej pory konfiskowano przemycany towar, w momencie rewizji nie mieli żadnych świadectw celnych, a po kilku dniach przedstawiali wszystkie potrzebne dla zatarcia śladów przemytu dowody.

Rewizje, w podejrzanych o przemyt składach futrzanych, trwają już od 27 bm. i objęły blisko 70 składów i mieszkań prywatnych. Praca straży granicznej jest niezmiernie utrudniona ze względu na szczupły personel, to też w niektórych wypadkach przychodzi jej z pomocą policja.

Wśród kupców z branży futrzanej wielu jest kilkakrotnie już karanych za przemyt. Między nimi kręci się „płaczliwy" w handlu, a niezmiernie sprytny w sprawach szmuglerskich, niejaki Goldband Josek, Nalewki 22, u którego po rewizji całą ilość skonfiskowanego towaru załadowano na platformy i przewieziono do urzędu celnego.

W ub. roku Goldband został również schwytany na przemycie. Opieczętowano mu skład i towar na drugi dzień miał być przewieziony do urzędu celnego. Tymczasem Goldband, gdy przyszła noc, zapędził do roboty swoją służbę, wybił otwór w suficie, wyrzucił na ulicę najcenniejszy towar, poczem naładował nim dorożki i przewiózł go do zakonspirowanej kryjówki. Rano zaś przemytnik zgłosił się do urzędu śledczego i zameldował o włamaniu i kradzieży opieczętowanych materjałów. Choć dochodzenia policyjne w sprawie włamania i kradzieży wypadły dla Goldbanda niekorzystnie, to zdołał on jednak, jak mówią jego koledzy, „psim węchem" uratować od straty kilkadziesiąt tysięcy dolarów.

Jedną z główniejszych postaci w przemytniczej aferze futrzanej, jest niejaki Rappaport Josek, właściciel składu na Nowowiniarskiej. Zaskoczony niespodziewaną rewizją p. R. nie umiał na swoją obronę przemówić słowa. Wykrętne odpowiedzi go zgubiły. Gdy strażnicy przybyli powtórnie, aby zakwestjonowany towar przewieźć do urzędu celnego, mieszkanie zastali zamknięte. W mieszkaniu jest służąca i kuzynki, które odpowiadają, że Rappaporta niema w domu, gdyż wyjechał on zagranicę. Wobec takiego stanu rzeczy za zbiegłym Rappaportem zarządzono poszukiwania policyjne.

Akurat w czasie rewizji, w składzie Rothera na ul. Bielańskiej 5, przyszedł tam z przemyconym towarem niejaki Abraham Najheftel. Stworzyła się wówczas sytuacja dość komiczna. Wobec strażników Rother z Najheftelem nie przyznawali się do znajomości.

Przy okazji likwidowania przemytniczej afery futrzanej, przeprowadzono rewizję w kilku podejrzanych składach jedwabniczych, gdzie zakwestjonowano materjały przemycane na kilkaset tysięcy złotych.

Z wyników rewizji w kilkudziesięciu wypadkach, na pierwsze miejsce wybijają się postacie takich asów, jak: Szmurak S., Chęciner J., Rother Stanisław, Zilberkwejf Borys, Karmazyn Mieczy-

sław, Rappaport Abraham, Tylko Szlama, Pilczer J., Tylko Szlama, Bałtaj, Mojzel Al., Mejsel Boruch, Apfelbaum Icek, Janowski i Sucharewski.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, Związek Kupców Kuśnierzy jest również opanowany przez „dyktujących" przemytników. W lokalu Związku po zapoczątkowaniu rewizyj likwidujących futrzaną aferę przemytniczą, odbywają się dzień i noc obrady „nad wytworzoną sytuacją". W dniu wczorajszym kilku bardziej ustosunkowanych „związkowców" miało wysłać depesze do posła Wiślickiego, bawiącego w Zakopanem z prośbą o natychmiastowy przyjazd i interwencję w ministerstwie skarbu. Drugą depeszę wysłano do pokrewnego związku w Paryżu z prośbą o interwencję w ambasadzie polskiej, gdyż w przeciwnym razie nie będą na czas zapłacone weksle za towar sprowadzony do Polski legalnie.

Skarb Państwa na przemycaniu futer stracił tylko w ostatnim roku na podstawie pobieżnych obliczeń kilkanaście miljonów złotych.

Przychwycono obecnie tylko przemytników skórek i kożuchów. Jest to tylko jedna gałąź. W innych rzecz ma się podobnie. Wszędzie w przemytnictwie, łapownictwie i innych sprawach żydzi w niesumienny sposób krzywdzą nietylko państwo, lecz co gorsza, szerzą niemoralność i podkopują powagę prawa. Czas temu zapobiec.

Przegląd polityczny

O miejsce układów polsko-litewskich.

Dowiadujemy się z kół miarodajnych, że w odpowiedzi na notę p. Woldemarasa proponującą zwołanie plenarnego posiedzenia konferencji polsko-litewskiej w Królewcu między 15 a 20 sierpnia b. r. delegacja polska do rokowań z Litwą zaproponuje, aby konferencja ta zebrała się w Genewie dnia 30-go sierpnia bezpośrednio przed otwarciem sesji Rady Ligi Narodów. Powodem takiej propozycji jest okoliczność, że minister Zaleski, który jak wiadomo osobiście przewodniczy delegacji polskiej nie mógłby ze względu na swe obowiązki udać się do Królewca w ciągu sierpnia. Nota polska w tej sprawie przesłana zostanie w najbliższych dniach do Kowna.

Lloyd George chce rewizji granic Polski.

W Izbie Gmin zabrał głos nad oświadczeniem ministra spraw zagranicznych Chamberlaina, Lloyd George i krytykował twierdzenie, że zawarte w Locarno umowy wschodnie zostały również włączone do paktu Kelloga. Fakt, że niemieckie i francuskie umowy z Polską wciągnięto do paktu, utrudnia Niemcom zamierzone przez nich pokojowe osiągnięcie rewizji granic wschodnich, ponieważ Polacy i Francuzi są obecnie zdania, że pakt Kelloga gwarantuje również i terytorjalne stosunki na wschodzie, które, zdaniem Lloyda George'a, są nie do utrzymania. Poprostu wzywa się w ten sposób Polskę, mówił Lloyd George, aby nie usłuchała wyroku Ligi Narodów, gdyby ten wypaść miał na korzyść niemców. W odpowiedzi Chamberlain zaznaczył, że pakt Kelloga potwierdza i umacnia obecną sytuację w Europie. Pod względem prawa międzynarodowego na wschodzie Europy nie zmienia się w zasadzie nic i nic nie może też być zmienione na drodze, którą proponuje Lloyd George.

Rosja a pakt przeciw wojnie.

W parlamencie angielskim Lloyd George zwrócił uwagę na to, że jeśli Rosja z paktu zostanie wykluczona, będzie to miało złe następstwa. Jakżeby Polska chciała i mogła przystąpić do paktu, gdy w sąsiedniej Rosji istnieje miljonowa armja z nieograniczonemi rezerwami! Gdy Polska nie przystąpi do paktu, inne państwa niewątpliwie będą się wzdrygały, przed przystąpieniem. Rozbrojenie jest tylko możliwe, jeżeli jest rozbrojeniem ogólnem. Dlatego Rosja powinna być do paktu dopuszczona.

Zmniejszanie się liczby ludności w Niemczech.

Przeprowadzona ostatnio w Niemczech statystyka urodzin i śmiertelności, wykazuje w porównaniu z r. 1913 i 1926 silny ubytek ludności.

I tak, gdy w roku 1913 na tysiąc mieszkańców liczba urodzin wynosiła 26.9, a w 1926 — 19.5, to w 1927 roku urodziło się dzieci zaledwie 18.3 pro mille.

Śmiertelność w Rzeszy Niemieckiej jest według tych samych obliczeń mniejsza niż w roku 1913, a jednak w stosunku do lat 1925 do 1926 wykazuje, nieznaczne tylko pogorszenie. W 1913 roku śmiertelność wynosiła 14.8 pro mille, w 1926 — 11.7, a w 1927 r. — 12 pro mille (nie licząc zmarłych noworodków).

Przyrost więc ludności w Niemczech nie przekracza 0.55 procent, (w cyfrach absolutnych 342 tysięcy rocznie), co w porównaniu z okresem przedwojennym (w którym przyrost ten stanowił 1.32 procent), wykazuje wyraźnie obniżenie się stanu ludności.

W Polsce przyrost ludności wynosi 1.5 procent, a w cyfrach absolutnych 440 tysięcy ludzi rocznie.

Brak sił techniczno-naukowych w Sowietach.

Rząd sowiecki postanowił zgodnie z dyrektywami, wydanemi przez centralny komitet partji komunistycznej, odkomenderować do wyższych zakładów technicznych 1 000 członków partji komunistycznej w charakterze słuchaczy. Do zakładów moskiewskich, odkomenderowano 400, leningradzkich — 250, ukraińskich — 300, oraz 50 do innych zakładów. Sprawa ta pozostaje w związku z wielkim brakiem sił technicznych w przemyśle sowieckim, czego najlepszą ilustracją są cyfry, podane przez nowego sekretarza generalnego partji komunistycznej Ukrainy Kossiora, według którego na ogólną liczbę 16.000 inżynierów jest zaledwie 138 komunistów. Sytuacja ta dla partji rządzącej jest bardzo drażliwa, gdyż jak wiadomo rząd sowiecki rok rocznie inwestuje w przemyśle miljardy rubli, które siłą faktu wymykają się z pod kontroli partji komunistycznej.

Rząd ukraiński postanowił utworzyć przy radzie komisarzy ludowych, komitet do rozwoju przemysłu chemicznego na Ukrainie. Prezesem tego komitetu mianowany został komisarz ludowy Zatoński.

250 mil. dolarów dla Rumunji.

„Sejm rumuński, po trzydniowych obradach upoważnił rząd do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, w sumie 250 milj. dolarów. Pieniądze te są przeznaczone na ustabilizowanie w jesieni waluty rumuńskiej oraz budowę kolei, których Rumunja ma za mało. Wpłyną one dopiero pomiędzy 15 września a 1 październikiem, i to nie naraz, lecz w ratach. Pierwsza wyniesie 80 miljonów dolarów.

O pożyczkę tę dla Rumunji wystarał się przedewszystkiem Bank Francji. Oczywiście, że uczynił to, za życzliwem poparciem rządu francuskiego.

W Rumunji największą zasługę pod tym względem ma rumuński minister skarbu, Vintila Bratianu, brat zmarłego niedawno prezesa rady ministrów.

Przeciwnicy jego twierdzą, iż pożyczka nie jest jeszcze pewna, ale co do tego nie mają zapewne słuszności.

Kapitaliści amerykańscy — wierzycielami zagranicy.

Według obliczeń, dokonanych niedawno, w czasie pierwszego półrocza b. r., kapitaliści amerykańscy zakupili za 1.0[illegible]3.000.000 dolarów zagranicznych papierów wartościowych. W czerwcu lokaty te wyniosły 263.000.000 dolarów.

Rozbrojenie siły morskiej.

Anglja i Francja zawarły układ, na mocy którego doszło pomiędzy temi państwami do skutku porozumienia w sprawach ograniczenia zbrojeń na okrętach. Urzędowo nie ogłoszono jeszcze szczegółów, jednakże jak jedna z gazet paryskich donosi uregulowano przedewszystkiem sprawę uzbrojenia okrętów, obejmujących mniej, niż 10 tysięcy tonn. Chodzi głównie o krążowniki, łodzie torpedowe i łodzie podwodne. Dla małych okrętów nie ma być ograniczenia. Przed laty, gdy w Waszyngtonie, nad sprawą rozbrojenia morskiego radzono, domagano się, aby ustanowić pewien stosunek, w jakim mocarstwa okręty mają budować. Francja a Anglja uregulowały tę sprawę inaczej, a gazety francuskie przypuszczają, że pięć wielkich mocarstw na takie załatwienie się zgodzi.

Jeśli to się stanie, jest nadzieja, że i co do sił wojskowych lądowych dojdzie do ugody co do rozbrojenia.

Odmowa w sprawie rewizji układów.

Ponieważ rząd Stanów Zjednoczonych poszedł na rękę Chinom co do umowy celnej, rząd chiński, zaproponował Ameryce, ażeby bez zwłoki rozpocząć układy celem zawarcia układu handlowego pomiędzy Stanami a Chinami. Układ taki miałby uregulować cały stosunek handlowy obu państw do siebie. Rząd Stanów jednak na to się nie zgodził. Uważa on, że obecne stosunki nie są po temu, ażeby o dalej idących układach myśleć można.

Rozwój gospodarczy Włoch.

Minister gospodarki narodowej Martelli przedstawił radzie ministrów expose o sytuacji gospodarczej, a specjalnie rolniczej i przemysłowej Włoch. Martelli stwierdził, że pomimo niedogodnych warunków meteorolicznych produkcja zboża przewyższy produkcję przeciętną ostatniego dwulecia. Produkcja buraków cukrowych, będąca pod specjalną opieką — da w bieżącym roku nadwyżkę w stosunku do roku 1927. Zbiór winogron i oliwek pomimo złych warunków atmosferycznych i lekkiej suszy przewidywany jest jako dobry, ale nie specjalnie doskonały. Hodowla bydła znajduje się w okresie rozbudowy. Rolnictwo jest w stanie rozbudowy, tembardziej, że kultura rolna jest pod specjalną opieką rządu.

Sytuacja w przemyśle wykazuje powolną, lecz stałą tendencję do poprawy, specjalnie w gałęzi przemysłu żelaznego i maszynowego. Na rynku przemysłowym daje się zauważyć widoczne ożywienie, Eksport utrzymuje się obecnie na poziomie zadawalającym. Martelli przedstawił nakoniec Radzie Ministrów szereg projektów ustaw, dotyczących przemysłu i rolnictwa m. in. projekt, dotyczący ułatwienia kredytu dla rolnictwa. Projekty te rada ministrów przyjęła.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

35) —o— (Ciąg dalszy).

— Nie, carze, teraz rzecz nie o Władymirze Andrejewiczu. O nim już niema co myśleć. On już dawno przestał być wrogiem twoim; bojarzy nawet odstąpili od niego. Nie o nim chcę mówić.

— O kimżesz? — spytał car ze zdziwieniem, a twarz mu zadrgała konwulsyjnie.

— Widzisz carze, — Władymir Andrejewicz już dawno zaniechał wszelkiego przeciw tobie spiskowania. A oni sobie myślą: „nie udało się im dawniej posadzić go na tron, to my go posadzimy".

Maluta się zająknął.

— Kogo? — spytał car z zaiskrzonemi oczyma.

Maluta zzieleniał.

— Carze, nie wszystko można mówić. Nasz brat myśli, ale język trzyma za zębami.

— Kogo? — powtórzył Jan podnosząc się z miejsca.

Maluta zwłóczył z odpowiedzią.

Car złapał swego ulubieńca obiema rękoma za kołnierz, przysunął twarz jego do swej twarzy i wpił się weń oczami. Nogi Maluty zaczęły się zginać pod nim.

— Carze — powiedział półgłosem — ty się na niego nie gniewaj, przecież to nie on sam, jego podburzyli.

— Mów — krzyknął ochrapliwym głosem Jan i ścisnął mocniej kołnierz Maluty.

— Jemu i do myśli nawet coś podobnego nie przyszłoby — mówił dalej Maluta starając się unikać carskiego wzroku — ale widać go podmówili. Kto jest jego ulubieńcem, ten podburzył. On zaś grzeszny człowiek, pomyślał: trochę wcześniej, trochę później, zawsze się stać musi.

Car zaczął się domyślać. Zbladł. Palce wypuściły powoli kołnierz Maluty.

Maluta zrozumiał, że nastała pora do naniesienia stanowczego ciosu.

— Carze — powiedział nagle ostrym tonem — nie szukaj zdrady daleko! Przeciwnik twój siedzi naprzeciw ciebie, pije z tobą z jednego puhara, je z jednego naczynia, odzież nosi z jednego ramienia!

Zamilkł Skuratow i pełen oczekiwania utkwił w carze swe krwawe oczy.

Zamilkł car także. Ręce mu opadły. Zrozumiał w końcu Malutę.

W tejże chwili z dworu doszły ich uszu wesołe krzyki.

Jeszcze przed zaczęciem rozmowy między carem i Skuratowem, carewicz wjechał na podwórze, gdzie czekali na niego różni drobni kupcy, którzy przybyli z Moskwy z chlebem — solą bić czołem carewiczowi.

Ujrzawszy carskiego syna, klękli przed nim.

— Czego chcecie? — spytał niedbale carewicz.

— Batiuszka — odpowiedzieli przybysze — przyszliśmy błagać cię! Ujmij się za nami! Zlituj nad naszemi głowami! Opryczniсy gubią nas i pożerają z żonami i dziećmi!

— Widzisz go jakie bydło, jakto się rozmazało zaraz! — mruknął carewicz, zwracając się z uśmiechem do Basmanowa. — I towar i żony chcieliby trzymać dla samych siebie tylko. No idźcie sobie do domu, ja może do batiuszki wstawię się za wami.

— Ojcze ty nasz, daj ci Boże zdrowie! — krzyknęli kupcy.

Carewicz siedział na koniu. Koło niego był Basmanow. Kupcy klęczeli. Starszy z nich trzymał naczynie z chlebem i solą.

Maluta wszystko widział z okna.

— Carze — szepnął do ucha Iwanowi Wasiljewiczowi — widać, że go podmówił który z tych, co są z nim teraz. Widzisz, już naród nawet ich pozdrawia.

Podobnież jak czarodziej lęka się złej woli, którą sam przyzywa, zląkł się Maluta, spojrzawszy na cara skutku, jaki wywarły jego słowa.

Z lica Jana zniknęło wszystko, co było człowieczego. Tak strasznym nigdy go jeszcze Maluta nie widział.

Przeszło parę chwil czasu w milczeniu. Nagle car się uśmiechnął.

— Grzyszka — rzekł położywszy obie ręce na ramieniu Skuratowa — jak to ty dopiero co mówiłeś? — Rąbią gałęzie a pień zostaje zdrowiuteńki?

— Gryszka — mówił dalej car, wolno wymawiając każde słowo a patrząc na Malutę z jakimś strasznem zaufaniem — czy się podejmujesz wyrwać zdradę z korzeniem?

Złowroga radość skrzywiła twarz Maluty.

— Dla twej carskiej miłości podejmuję się — wyszeptał, drżąc na całem ciele.

Wyraz lic Jana zaraz się zmienił. Uśmiech znikł. Ani jeden muskuł w nim nie drgnął. Twarz zdawała się być wykutą z marmuru.

— Nie trzeba zwłóczyć — rzekł przerywanym głosem i rozkazująco. — Żeby nikt o tem nie wiedział... On będzie dzisiaj na polowaniu... Powiedzą, że się zabił z konia... Znasz Djablą Kałużę?

— Znam, carze.

— Tam mają go znaleźć! — Car wskazał na drzwi. Maluta wyszedł; w korytarzu odetchnął swobodniej.

Car długo stał nieruchomy. Potem wolnym krokiem podszedł do św. obrazów i padł przed nimi na kolana.

Ze wszystkich sług Maluty najodważniejszym i najroztropniejszym był jego strzemienny Maciej Chomiak. Żadnego się nie bał niebezpieczeństwa, lubił rozbój, a w zwierzęcości ustępował swemu panu. Czy trzeba było wieś podpalić, czy podrzucić list jakiś, według którego później tracono bojara, czy porwać czyją żonę — zawsze posyłano Chomiaka. Chomiak podpalał wsie, podrzucał fałszowane papiery i zamiast jednej żony, porywał kilka. (Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 4 sierpnia

Św. Dominika, wyznawcy, założyciela zakonu kaznodziejskiego, * 1170 † 1221.

Św. Arystarcha, biskupa.

SŁOW.: OSTROMIR.

Nie broń dobrze czynić temu, który może: jeśli możesz i sam dobrze czyń. (Przyp. III. 27.)

Zdania: Przy śmierci nie to sprawi ci pociechę, co miałeś, lecz jakim byłeś.

Zerwie ten szczęścia swego nić,
I marnie życie straci —
Kto pożytecznym nie chce być
Dla swoich braci.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 4.09, zach. o godz. 19.29. — Księżyc wsch. o godz. 21.24, zach. o godz. 7.27. — Merkury wsch. 3.14, zach. 19.02. — Wenus wsch. 5.00, zachodzi 20.00. — Mars wsch. 22.58, zach. 14.10. — Jowisz wsch. 22.14, zach. 12.34. — Saturn wsch. 15.24, zach. 23.56. — Dziś Saturn znajduje sie w kwadraturze w stosunku księżyca (90°) a 120° do Słońca. — Słońce stoi o godz. 12.00 w zodjakalnym znaku Lwa, 11° 49‘ 42“. Księżyc natomiast stoi w znaku Ryb 17° 7‘.

Długość dnia wynosi 15 godzin 20 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: grad, deszcz, wichura. Jutro: ponuro, mroczno, dżdżysto.

— **Kolejarze będą otrzymywali większe zaliczki na budowę własnych domków.** Na skutek zabiegów polskich związków kolejarzy w ministerstwie skarbu wkrótce ma być wydane przez ministerstwo komunikacji zarządzenie, umożliwiające pracownikom kolejowym zaciąganie większych zaliczek na pobory na budowę własnych domków. Zarządzenie to ma doniosłe znaczenie dla pracowników kolejowych i niewątpliwie przyczyni się do złagodzenia tej bolączki, jaką jest kryzys mieszkaniowy wśród pracowników kolejowych.

Należy przypuszczać, że pomyślne wyniki zabiegów w tej sprawie spotkają się z uznaniem ze strony pracowników kolejowych i znaczna ich część zechce skorzystać z tego udogodnienia dla zapewnienia sobie i rodzinie własnego mieszkania.

— **Ćwiczenia wojskowe.** W r. b. mają być wezwani na ćwiczenia rezerwiści szeregowi rocznika 1901 w piechocie, czołgach i łączności, szeregowi 1900 w lotnictwie, podoficerowie roczników 1902, 1900 i 1899, jakoteż z roczników 1899 i 1890 podoficerowie rezerwy, którzy w latach poprzednich ćwiczeń nie odbywali. O ile rezerwista wezwanie otrzyma przed dniem 1 września rb. karty powołania na ćwiczenia, powinien sam zgłosić się do P. K. U., zapytując o stan jego sprawy. Należy zgłoszenie swe w sprawie ćwiczeń zanotować w P. K. U. jako dowód nieuchylenia się od odbywania ćwiczeń Podania o odroczenia ćwiczeń powinny być składane w P. K. U. przed 15 sierpnia Podania muszą być umotywowane i udokumentowane. Nieotrzymanie odpowiedzi do 1 września powoduje konieczność stawienia się do formacji na czas Niestawienie się na czas będzie karane.

Województwo śląskie

* **Sejm zatwierdził pożyczkę amerykańską.** Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu Śląskiego przyjęto sprawozdanie komisji budżetowej o warunkach zaciągniętej przez Województwo Śląskie za pośrednictwem Śląskiej Rady Wojewódzkiej pożyczki inwestycyjnej na ogólną sume kapitału 11,200.000 dolarów, z tem zastrzeżeniem, że przy pracach wykonywanych z funduszu pożyczkowego wolno w zasadzie zatrudniać tylko robotników, rzemieślników, personel i przedsiębiorców, zamieszkałych conajmniej od pół roku na terenie Województwa Śląskiego.

Wniosek Rady Wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy skarbowej w sprawie dodatkowych kredytów na okres budżetowy 1928/29 przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy w sprawie stopniowego zwijania seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Mysłowicach i równoczesnego założenia w miejsce tegoż seminarjum ochroniarskiego, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Wniosek nagły komisji budżetowej w sprawie kontroli nad użytkowaniem kredytów z pożyczki 100 milj. zł. odesłano do komisji prawniczej.

* **Zmiany wśród duchowieństwa.** Proboszcz z Knurowa ks. Józef Okręt został przeniesiony na probostwo w Miedźnej, ks. prob. Alojzy Koziołek z Miedźnej do Knurowa. Ks. administrator Franciszek Pawleta w Kobiorze został proboszczem tamże, ks. admin. Jan Śliwka w Chwałowicach dostał probostwo tamże. Ks. wik. Józef Kula ze Skoczowa na prob. w Dębowcu, ks. katech. Piotr Kowolik na prob. w Czuchowie.

Przeniesienia na wikarjaty otrzymali nastepujący neopresbiterzy: Emil Ottawa do Istebnej, Karol Pillawa do Brzezin Śl., Paweł Hojka do Knurowa, Leon Haroński do Czechowic, Franciszek Olma do Mikołowa, Rudolf Juroszek do Strumienia, Paweł Ryś do Michałkowic, Hilary Gwóźdź do Wodzisławia, Alfons Nowak do Bielska, Paweł Kitta do Szarleja, Konstanty Niechoj do W. Hajduk, Józef Christoph — kapelanem J. E. ks. Biskupa Lisieckiego.

Przeniesienia wikarjuszy: Ks. Leszek Pryliński z Brzezin do Radzionkowa, ks. Karol Masny z Siemianowic do Skoczowa, ks. Robert Szynawa z Król. Huty do Siemianowic, ks. Jan Broj ze Świętochłowic do Katowic (św. Piotra i Pawła), ks. Bernard Kotusz z Knurowa do Świetochłowic, ks. Feliks Ficek z Kamienia do Nowej Wsi, ks. Jan Fuchs z Mikołowa do Kamienia, ks. dr. Anast. Muża z Mysłowic do Mikołowa, ks. Antoni Basztoń z Król. Huty do Mysłowic, ks. Alfons Januszewicz z Wodzisławia do Król. Huty, ks. admin. Józef Knosałła z Czuchowa na wikarjusza do Król. Huty (św. Jadwiga). (o)

* **Min. kolei Kühn na Śląsku.** We wtorek o godz. 5 po poł. przyjechał na dwa dni do Katowic minister komunikacji inżynier Kühn w towarzystwie dyrektora dep. Ciechanowskiego i sekretarza osobistego Rożałowskiego.

Min. Kühn zamieszkał u wojewody Grażyńskiego. Wieczór w gmachu dyrekcji udzielił posłuchań delegacjom i osobom prywatnym. W środę wyjechał do Tarnowskich Gór i Mysłowic, celem zaznajomienia się z rozbudową sieci kolejowej i potrzebami kolejnictwa Śląskiego.

Dnia 3 sierpnia rano odjechał min. Kühn do Krakowa.

* **Urlopy lekarzy kolejowych.** Na czas urlopu lekarza kolejowego dr. Białego w Rybniku przez cały sierpień rb., zastępuje go dr. Januszowski w mieszkaniu dr. Białego.

Podczas urlopu lekarza kolejowego dr. Adamczewskiego w Mikołowie przez cały sierpień r. b., etatowi kolejarze z miejscowości na zachód od szosy Mikołów-Kamionka i Gostyń, będą należeć do lekarza kolejowego w Orzeszu, a pozostali do lekarza kolejowego w Tychach.

Urlop lekarza kolejowego dr. Dzieży w Chebziu trwa od dnia 6. 8. do 6. 9. r. b. Zastępować go będzie dr. Skoturek w mieszkaniu dr. Dzieży w zwykłych godzinach przyjęć.

Podczas urlopu lekarza kolejowego dr. Lexa w Chorzowie od dnia 6. 8. do dnia 6. 9. rb. zastępować go będzie dr. Rychwicki w przychodni dr. Lexa. (o)

* **Uporządkowanie pensyj inwalidzkich.** Dyrekcja Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach zamierza w najbliższym czasie przystąpić do uporządkowania pensyj inwalidzkich. Spółka Bracka liczy 20.000 inwalidów oraz 25.000 wdów i sierot, pobierających miesięczne pensje. Wszyscy ci renciści domagają się podwyższenia pensji. Zarząd Spółki Brackiej musi wpierw zbadać jej budżet i finanse, a potem dopiero przystąpi do uregulowania tej piekącej sprawy.

Jak wiadomo, Spółka Bracka w Tarnowskich Górach, ma olbrzymie pretensje do rządu niemieckiego z okazji podzielenia spółki na polską i niemiecką. Rząd niemiecki dotychczas z zobowiązań swoich się nie wywiazał. Gdyby pretensje Spółki z Niemiec zostały ściągnięte, to sprawa pensyj inwalidzkich byłaby już uregulowana.

Z Katowickiego.

Katowice. (Z wydziału powiatowego.) Wydział powiatowy na ostatniem posiedzeniu zezwolił gminie Bielszowice na zaciągnięcie pożyczki inwestycyjnej w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 150 tysięcy złotych. Pożyczka ta będzie zużyta na budowę dróg i roboty kanalizacyjne. Poza tem wydział powiatowy dokonał podziału pożyczek z powiatowej kasy oszczędności w wysokości 36.500 złotych.

— (Z posiedzenia magistratu.) Na ostatniem posiedzeniu magistratu uchwalono zatwierdzić przedłożoną listę kandydatów na mieszkania w nowowybudowanych domach przy ulicy Raciborskiej. Czynsz mieszkaniowy wynosi tam za dwupokojowe mieszkanie 70 złotych, za trzypokojowe mieszkanie 105 złotych miesięcznie. Nadto wyznaczył 75 tysiecy złotych na naprawę i rozbudowę budynków wystawionych w parku Kościuszki oraz 17 tysięcy złotych na zaprowadzenie centralnego ogrzewania w sali gimnastycznej przy szkole wydziałowej.

— (Automatyczna sygnalizacja pożarna.) W bieżącym tygodniu uruchomiona została automatyczna sygnalizacji w Załężu i Dębic z wyjątkiem dzielnicy IV., która dopiero w przyszłym roku zaopatrzoną zostanie w aparaty.

— (Zaginięcie.) Dnia 18 lipca b. r. zaginał Franciszek Nowak, lat 9 z Katowic. Opis: wzrost 120 cm, silnej budowy ciała, włosy blond, koniec nosa przecięty, po lewej stronie dolnej szczęki znamię w wielkości pieprza, ubrany w spodnie krótkie z wojskowego niemieckiego materjału, bluzka szara, na plecach i rękawach łatana, bez nakrycia głowy, boso. Osoby, będące w stanie dać wyjaśnienie o pobycie Nowaka, zgłosić mogą informacje najbliższemu posterunkowi policji.

— (Rzeczy do odebrania.) W tut. ekspozyturze śledczej Katowice, ul. Zielona 28, pokój 63 znajdują się trzy rowery, pochodzące z kradzieży. Rowery te poskładane są z różnych dobranych części, widocznie w celu nierozpoznania przez poszkodowanych. Prócz tego znajdują się w tut. ekspozyturze śledczyj: zegarek złoty branzoletkowy, pochodzący również z kradzieży, oraz gramofon w kształcie pudełka. Ewentualni poszkodowani zechcą się zgłosić w powyszym urzędzie w godzinach od 8—15 celem rozpoznania swych własności.

Mysłowice. (Stulecie apteki.) W dniu 1 sierpnia br. obchodziła tutejsza stara apteka miejska niezwykły jubileusz 100-letniego istnienia swego. Apteka założona została w dniu 1 sierpnia 1828 roku przez aptekarza Fenglera na obecnym rynku naprzeciw ówczesnego drewnianego ratusza. Rozwój apteki szedł równomiernie z przemysłowym rozwojem Śląska. W roku 1863 podczas powstania opatrywano w aptece rannych powstańców polskich, którzy musieli uchodzić przed rosjanami. Również w czasie powstań plebiscytowych niejeden ranny znalazł pomoc w aptece. Od r. 1889 znajduje się apteka w posiadaniu p. Koepsza, pod którego kierownictwem rozwinęła się nowocześnie. Pan Koepsz jest obecnie najstarszym aptekarzem na Śląsku.

Siemianowice w Katowickiem. (Wykolejenie wagonów.) Dnia 1 sierpnia o godz. 12.40 na tutejszym dworcu przetokowym przewróciły się 4 wagony. Oprócz uszkodzenia wagonów żadnego wypadku w ludziach nie było.

Ligota Katowicka. (Zebranie kolejarzy.) Dnia 28 lipca br. odbyło się w sali p. Jezeli walne zebranie członków Stowarzyszenia kolejarzy, na którem obrany został zarząd w następującym składzie: naczelnik warsztatów p. Janota — prezes, zastępca naczelnika p. Łukomski — wiceprezes, p. Rafalski — sekretarz i p. Smuda — skarbnik.

Załęże pod Katowicami. (Nieszczęśliwy wypadek.) Dnia 30 lipca po południu jadącemu motocyklem Maksymiljanowi Heidrichowi stąd, pękła pod Aleksandrowem opona przy tylnem kole, wskutek czego H. spadł z koła i poranił sobie ciężko głowę i nogę. Pogtowie odwiozło H. do szpitala w Bielsku.

Zawodzie pod Katowicami. (Regulacja ruchu kołowego.) W związku z przebrukowaniem ulicy Krakowskiej, ruch kołowy z Katowic do Bogucic odbywać się będzie normalnie, zaś z Bogucic do Katowic przez ulice Bogucicką, Marchewki, Katowicką, Wełnowską i Zamkową do Rynku.

Bielszowice w Katowickiem. (Wielki festyn ludowy.) W ubiegłą niedzielę odbył sie w Bielszowicach „Wielki festyn ludowy w lesie“ organizowany przez Koło Przyjaciół Harcerstwa i Tow. sport. „Zgoda“. Po południu o godzinie 14-tej wyruszył pochód z orkiestrą kopalni Bielszowice na czele do lasu, gdzie odbył sie koncert przy dość dużym udziale publiczności. Wieczorem odbyła się w parku kopalnianym zabawa taneczna, gdzie bawiono się ochoczo do północy. Impreza udała się pod każdym względem.

— (Pożar lasu). Dnia 1-go sierpnia r. b. o godzinie 2-giej po południu wybuchł pożar w lesie bielszowickim polskich kopalń skarbowych, który zajął obszar około 300 m kwad. Szkoda wynosi około 200 złotych. Przyczyna pożaru dotychczas nieznana. Pożar zlikwidowała miejscowa straż pożarna.

Michałkowice w Katowickiem. (Świętówka.) Na kopalni „Maks“ świętowano także w bieżącym tygodniu. W ubiegłym tygodniu świętowała załoga niemniej jak 4 dni.

Niewiadom w Rybnickiem. (Ofiara pracy.) Na kopalni „Hojm“ zasypany został przez obrywający się węgiel kruszak Dziewior. Po dłuższym czasie wydobyto już tylko zwłoki nieszczęśliwego. Nieboszczyk był żonatym i ojcem drobnych dzieci.

Nowawieś w Katowickiem. (Wybory do rady załogowej.) W dniu 27 lipca br. odbyły się wybory do rady zakładowej na kopalni „Hildebrand“, których wynik jest następujący: Uprawnionych do głosowania było 1738. Głosowało 1203, w tem nieważnych oddano 23 głosy. Otrzymali: Zjednoczenie Zawodowe Polskie 362 głosy (3 mandaty, 1 uzupełniający), Deutscher Bergarbeiterverband 442 głosy (4 mandaty), Centralny Związek Górników (socjalistyczny) 377 głosów (3 mandaty i 1 uzupełniający).

Z Świętochłowickiego.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Zmiana agentury.) Z dniem 1-go sierpnia b. r. długoletni nasz agent p. Józef Lubojański złożył agenturę na gazety nasze z powodu innego zajęcia. Czytelników naszych, którzy od p. Lubojańskiego gazety pobierali, uwiadamiamy, że obecnie jest agentem naszym p. Wojciech Jurczyński, zamieszkały przy ul. 3-go Maja 336 a. Pan Jurczyński tak samo jak p. Lubojański dostarczać będzie gazety do domu. Upraszamy zamawiać gazety u p. Jurczyńskiego. Panu Lubojańskiemu zaś dziękujemy serdecznie za Jego długoletnią gorliwą pracę około rozpowszechnienia naszych gazet, nietylko w obecnych czasach, ale w czasach przedwojennych, w których było tak mało ludzi, pracujących dla sprawy polskiej a szczególnie około krzewienia oświaty polskiej. Dzięki jego zabiegom „Katolik“ zajmował i zajmuje w Dąbrówce Wielkiej pierwsze miejsce. Mamy nadzieję, że i nowy agent pójdzie śladami swego poprzednika i tak samo jak on dokładać będzie starań, by „Katolik“ i nadal miał w Dąbrówce jak największe wpływy.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Pogadanka o sprawach rolniczych) odbyła się tutaj w obecności referenta Śl. Izby Rolniczej. Zebrani szczególne zainteresowanie okazywali dla nabycia żyta siewnego „Petkus“ oraz dla spraw doświadczalnictwa nawozowego. Z wielką uwagą wysłuchano wykładu o uprawie lucerny.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Poświęcenie bibljoteki kopalnianej.) Dnia 5 sierpnia o godzinie 12 w południe na kopalni „Szarlej“ odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie bibljoteki kopalnianej.

Dołki w Świętochłowickiem. (Korespondencja). Wielkie zadowolenie zapanowałoby między obywatelami w naszej miejscowości, gdyby ziściły się nasze dawne i tak gorące życzenia. Przechodziliśmy różne czasy. Byliśmy świadkami, jak z małych sąsiednich wiosek Kamień, Dąbrówka Wielka, Brzeziny i Brzozowice stały się duże gminy i jak w tych gminach powstały wspaniałe kościoły i kaplice. Tylko u nas w Dołkach dotychczas pod tym względem nic nie uczyniono. Tęskno i smutno nieraz mieszkańcom, zwłaszcza przy wyprowadzeniu zwłok zmarłego obywatela do parafjalnego kościoła w Kamieniu, gdyż nie można pożegnać odchodzącego od nas lubym głosem dzwonu. Takiego stanu rzeczy niechcielibyśmy mianowicie my starsi pozostawić młodszemu pokoleniu. Niech stanie i u nas na Dołkach choć mały pomnik ku Boskiej chwale — mała tylko kapliczka z wieżyczką i dzwonkiem, głoszącym i nam rano, w południe i wieczór „Anioł Pański“, niech też zadzwoni w smutnej godzinie konania. Nie jesteśmy w stanie przeprowadzić tego dzieła bez obcej pomocy. Do was więc drodzy Rodacy i sąsiedzi z Kamienia, Brzozowic, Dąbrówki i Brzezin zwracamy się z uprzejmą prośbą: pomóżcie nam bracia i siostry przy budowie naszej kaplicy, nie odpychajcie naszych kolektantów, gdy chodzić będą po waszych domach. Przecież i my kiedyś pomagali wam przy budowie waszych wspaniałych kościołów. Niech stanie na Dołkach choćby maleńka świątynia, poświęcona Chrystusowi Królowi i świętej Teresie od Dzieciątka Jezus. Serdeczne podziękowanie ślemy na tej drodze Przew. ks. kanonikowi Krupie, proboszczowi w Kamieniu, który okazał przy naszym zamiarze tak przychylne i ojcowskie serce.

Grono najstarszych obywateli.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Rozpoczęcie budowy stadjonu.) W tych dniach rozpoczęto prace wstępne około budowy stadjonu w Mikołowie.

— (Z sądownictwa.) Minister sprawiedliwości postanowieniem z dnia 20 lipca br. mianował sędziego powiatowego dr. Józefa Żemlę z Mikołowa sędzią okręgowego sądu w Katowicach.

Tychy w Pszczyńskiem. (O budowę szkoły.) Z biegiem czasu i łącznie ze wzrostem liczby mieszkańców dotychczasowy budynek szkolny okazał się za mały. Odczuwa się brak conajmniej 12 sal. Wobec tego gmina tyska pomyśleć musiała o budowie nowej szkoły. Wysunięty został najpierw projekt budowy nowego gmachu szkolnego kosztem 700 tysięcy złotych. Ze względu jednak na wielkie trudności finansowe, gmina wysunęła drugi projekt, a mianowicie powiększenia dotychczasowego gmachu szkolnego przez odpowiednią nadbudowę, aby znacznie mniejszym kosztem uzyskać potrzebną ilość sal. W obu wypadkach wysunięte projekty nie uzyskały jednak zatwierdzenia tak, że sprawa budowy względnie powiększenia szkoły, musiała zostać odroczona.

Murcki w Pszczyńskiem. (Zamknięcie szkoły mniejszości.) Tutejsza szkoła mniejszości zostanie po wakacjach zniesioną ze względu na brak odpowiedniej ilości zgłoszeń.

— (Zlot okręgowy „Jaskółki“.) Okręg katowicki towarzystw wycieczkowych „Jaskółka“ urządza 5 sierpnia br. zlot okręgowy w Murckach. Zlot rozpoczyna się Mszą św. w tutejszym kościele parafjalnym o godzinie 10 rano. Po południu o godzinie 3 występ orkiestr, później zaś koncert do godziny 7 orkiestry mandolinowej. Po koncercie zabawa taneczna.

Piasek w Pszczyńskiem. (Rozwiązanie kółka rolniczego). Ponieważ miejscowe kółko rolnicze nie wykazało zgoła żadnej działalności, zarząd główny Śl. Związku Rolników zdecydował się wykreślić go z listy. Światlejsi gospodarze pragną w organizacji pozostać i przyłączą się do jednego z sąsiednich kółek rolniczych. Smutny ten fakt jest jednym dowodem więcej, że gdzie niema oświaty, tam też niema postępu w życiu kulturalnem ani też w życiu gospodarczem. Gdyby obywatele Piasku czytali „Katolika“, niewątpliwie nauczyliby się z niego bardzo dużo, mianowicie mogliby korzystać z rad i nauk, podawanych w tygodniowym bezpłatnym dodatku „Rolnik“. W dzisiejszych czasach nawet rolnik musi postępować naprzód, jeżeli jego gospodarstwo rolne ma stanąć na wyżynie. Obecnie nie można prowadzić gospodarstwa według zasad starych a nawet przestarzałych, gdyż postęp czasu wymaga od rolnika lepszych wyników jak przed 30, 20 a nawet 10 laty.

Dzieckowice w Pszczyńskiem. (Komitet opieki nad dzieckiem.) Za staraniem kierownika szkoły p. Ferenca powstał tu lokalny komitet opieki nad dzieckiem, w skład którego weszli: kierownik szkoły Franciszek Ferenc, naczelnik gminy Paweł Mucha, Jan Stolorz i Franciszek Werner.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Bociany odleciały.) Para bocianów, którą niedawno temu dotknął tragiczny los przez utratę czworga małych boćków, ostatecznie opuściła nieszczęsne gniazdo i odleciała w dalsze strony.

— (Zjazd śpiewaków.) Okręg rybnicki urządza 16 września rb. w ogrodzie p. Cichego w Rybniku zjazd wszystkich kół śpiewaczych powiatu rybnickiego.

— (Zawody kręglarskie.) Dnia 4 i 5 bm. urządza zespół kręglarski powiatu rybnickiego wielkie zawody w kręglowaniu o mistrzostwo powiatowe. Zawody, na które zjadą się towarzystwa kręglarskie z całego Górnego Śląska, odbędą się w Rydułtowach.

— (Aresztowanie sprzeniewiercy.) Niejaki Alfred Derda sprzeniewierzył większą kwotę pieniężną swemu pracodawcy, Stanisławowi Pytlikowi. Sprzeniewiercy, który przechulał w nieuczciwy sposób pieniądze, aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego.

Paruszowiec w Rybnickiem. (Walka o ustawowy dzień pracy.) Jak wiadomo, robotnicy hut żelaznych domagają się stanowczo ustawowego dnia roboczego. Fabrykanci znowu starają się żyć jak najdłużej przy 10-godzinnym dniu pracy, albowiem robią lepszy „geszeft“. To też wszędzie tam, gdzie się ich zmusza uwzględniać żądania robotnicze, zamykają „budy“, względnie zaprowadzają świętówki, aby tylko robotników odstraszyć. Podobny „zastój“ jest obecnie w hucie „Silesia“ w Paruszowcu, w której oddziały jak stancownia i walcownia pracują tylko częściowo. Dyrekcja może sobie na taki „zastój“ pozwolić, gdyż ma na zapas produkty w magazynach. Któż temu jednak winien, że jest nadprodukcja? Czy nie czasem sam robotnik, dlatego, że jest ciemny i nie słucha organizacji, do której wielu nie należy? Rozważmy to sobie dobrze.

Żory w Rybnickiem. (Kradzież roweru.) Niejakiemu Karolowi Musiołowi stąd skradziono w Rybniku z przed gmachu starostwa rower marki „Diamand“ nr. 660.445, wartości 320 zł.

Rogów w Rybnickiem. (Zebranie rolników). Przy udziale licznych parafian odbyło się tu zebranie rolnicze z wykładem. Zebranie zagaił ks. proboszcz dr. Masny, poczem oddał kierownictwo sekretarzowi Śl. Związku Rolników. Przedstawiciel Związku w dłuższem przemówieniu przedstawił konieczność natychmiastowego pokładania ściernisk oraz uprawy poplonów jak roślin pastewnych i nawozowych. Uznając potrzeby stosowania nowoczesnych sposobów uprawy roli itd., postanowiono przekształcić kółko rolnicze, by wspólnie naradzać się i korzystać z nauki rolniczej. Współpracę przyrzekli panowie kierownicy szkół. Niewątpliwie rolnicy nasi okażą w przyszłości więcej zainteresowania się naszem rolnictwem by dorównać kulturą rolną rolnikom za Odrą. W gminie Odrze zamierzone jest utworzenie spółki drenarskiej.

Z Tarnogórskiego.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Pielgrzymka do Częstochowy.) Zbliża się wielka uroczystość pierwszego Kongresu Eucharystycznego na Jasnej Górze. Obywatele tutejsi, którzyby chcieli wziąć udział w uroczystościach częstochowskich, niechaj się zgłoszą po informacje do pp.: Jakóba Cichowskiego, Fl. Żydka i Szczepana Pietrygi.

Miasteczko w Tarnogórskiem. (Nowa szkoła.) Magistrat zamierza założyć jeszcze w bieżącym roku szkołę gospodarstwa domowego.

Świerklaniec w Tarnogórskiem. (Pomór świń.) W obejściu Aloizego Czumbera w Świerklańcu stwierdzono urzędowo zarazę i pomór świń.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Wielki pożar lasu.) Dnia 31 lipca o godz. 12.50 w południe powstał pożar w lesie po stronie niemieckiej w miejscowości Rzędowice, który w przeciągu pół godziny przedostał się do przylegającego lasu po stronie polskiej i zniszczył tu około 150 ha młodego lasu spółki LAS w Katowicach. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 60.000 złotych. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że pożar powstał prawdopodobnie przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez robotników przy sprzątaniu siana, z których jeden musiał zapalać papierosa i rzucił niedopałek do siana, co spowodowało zapalenie się siana a ogień wskutek silnego wiatru przeniósł się do lasu. Pożar zlokalizowały straże pożarne z Kośmidry, Solarni i Lublińca, oraz 150 żołnierzy z 74 p. p. w Lublińcu.

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 1 sierpnia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.18 złotych; za 100 franków francuskich 34.82 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.46 złotych; za 100 koron czeskich 26.36 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.24 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 2 sierpnia 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 48—49. Żyto 43—44. Owies 45—46. Jęczmień 38—40. Makuch lnieny 56—58. Osucie pszeniczne 30—31. Osucie rżane 32—33. Tendencja spokojna.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 1 sierpnia 1928 r.

Żyto stare 38.00—39.50. Pszenica 49—51. Jęczmień zimowy 33.50—35.50. Owies 42.75—44.75. Osucie pszeniczne 25—26. Osucie rżane 30.50—31.50. Mąka rżana 65 proc. 60.00. Mąka rżana 70 procent 58.00. Mąka pszeniczna 65 procent 69—73. Łubin modry 25—26. Łubin żółty 26—27. Słoma prasowana 4.50—5.00. Siano luźne nowe 8.00—9.00 Rzepak (raps) 61—66. Usposobienie spokojne.

Warszawska giełda zbożowa
z dnia 1 sierpnia 1928 r.

Żyto kongresowe 42.50—43.50. Pszenica 55—56. Jęczmień browarowy 45—46. Jęczmień na kaszę 42—43 Nowy jęczmień zimowy 40—41. Owies jednolity 49—50. Mąka pszenna warszawska, lubelska i kresowa 4/0 A 88—90. Mąka pszenna 4/0 80.82. Mąka rżana 65 procent 65—66.

* **Ceny bydła na centralnej targowicy w Mysłowicach:** Spędzono: wołów 28, buhajów 90, jałówek 79, krów 439, świń 995, cieląt 64, razem 1 795 zwierząt. Płacono za kg żywej wagi loco targowica Mysłowice łącznie z kosztami handlowemi:

Woły i buhaje: od 1.45—1.75 złotych.

Jałówki i krowy: 1.40—1.70 złotych.

Świnie: tuczne ponad 150 kg 2.50—2.58; pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 2.40—2.49; pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 2.30—2.39; pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 2.20—2.29 złotych.

Spęd o 71 sztuk mniejszy niż w ostatnim okresie sprawozdawczym. Przebieg targu ożywiony.

* **Ceny bydła na targowicy miejskiej w Poznaniu** z dnia 31 lipca 1928 r. Spędzono 580 sztuk bydła, 2 672 świń, 535 cieląt, 211 owiec, razem 4 007 zwierząt. Płacono za 100 kg żywej wagi:

Stadniki: pełnomięsiste wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej 164—168; pełnomięsiste młodsze 140—150; miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 124 do 130 złotych.

Jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do 7 lat 172—180; starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 152 do 156; miernie odżywione krowy i jałówki 130—140; licho odżywione krowy i jałówki 108—116 złotych.

Cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczne 144—170; średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 156—160; mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 146—150; liche ssaki 130 złotych.

Owce: starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione skopy i owce 130—136; miernie odżywione skopy i owce 114—120 złotych.

Świnie: pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 214 do 216; pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 204—208; pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 194—200; mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi 180—188; maciory i późne kastraty 140—180 złotych.

Przebieg targu spokojny, na cielęta ożywiony, świnie nie wyprzedane.

Prezydent Litwy podburza chłopów przeciw Polsce

Berlin. (PAT.) Agencja „Ost-Express" donosi z Kowna, że w miejscowości Olicie tuż na granicy polsko-litewskiej, odbył się wielki manifestacyjny wiec chłopów litewskich, w którym według obliczeń miało brać udział 50 tysięcy uczestników. W manifestacjach uczestniczył również prezydent litewski Smetona, który wygłosił obszerne przemówienie. Podkreślił on, że oczy całego świata zwrócone są obecnie na Litwę. Z uwagi na niepewność położenia „Smetona, wzywał cały naród litewski do solidarności, zwracając się jednocześnie w ostrych słowach przeciwko opozycji, której zarzucał zdradę kraju. Opozycjoniści — jak oświadczył Smetona — są zdrajcami, przechodzącymi na stronę wrogów Litwy. Wiec zakończył się rezolucją, wzywający rząd kowieński, aby nie czynił żadnych ustępstw w sprawie wileńskiej. — Rezolucja kończyła się słowami; „Wilno musi być litewskie!"

Wiec przeciwko wojnie.

Berlin. (PAT). Partja socjalistyczna urządziła wielki wiec przeciw wojnie. W pochodzie, połączonym z demonstracją, wzięły udział robotnicze związki sportowe i republikański Reichsbanner. W czasie wiecu poszczególni mówcy podkreślali, że socjalna demokracja będzie pracowała na terenie parlamentarnym tak, jak dotychczas, nad zabezpieczeniem pokoju międzynarodowego. Liga Narodów nie spełniła wprawdzie wszystkich oczekiwań, niemniej jednak jest ona dziś gwarancją i podstawą pokoju międzynarodowego. W czasie pochodu doszło kilkakrotnie do starć między członkami Reichsbanneru, a komunistami, z powodu których policja dokonała szeregu aresztowań.

Sprawa niewinnie straconego Jakubowskiego

Berlin. (WTB.) Delegowany przez policję pruską dla zbadania sprawy niewinnie straconego robotnika polskiego, Jakubowskiego, komisarz Gennat ukończył wstępne śledztwo. Jak dzienniki donoszą, stwierdzono dostateczne podstawy do wznowienia procesu i wytoczenia oskarżenia przeciwko trzem Niemcom, którzy już byli aresztowani, ale zostali swego czasu wypuszczeni na wolność.

Walka o pensje urzędników gdańskich.

Gdańsk. (PAT). Na ostatniem posiedzeniu Sejmu gdańskiego wiceprezes senatu wolnego miasta Gehl, przedstawił dotychczasowe uprzywilejowane stanowisko urzędników wolnego miasta w stosunku do urzędników Rzeszy niemieckiej i Prus. Wiceprezes Gehl starał się w ciągu swego wywodu stwierdzić, że urzędnicy gdańscy są znacznie lepiej uposażeni, aniżeli urzędnicy Rzeszy niemieckiej i Prus, że jednak wobec ciężkiego materjalnego położenia wolnego miasta, urzędnicy ci muszą ponosić pewne ofiary w interesie wolnego miasta. Z tego względu senat wolnego miasta przedłożył projekt ustawy o nowem uposażeniu urzędników, który przewiduje zrównanie poborów urzędników gdańskich z poborami urzędników pruskich. W dyskusji zarysowały się bardzo silnie różnice zdań nietylko między poszczególnemi stronnictwami sejmu, ale nawet między stronnictwami obecnej koalicji senackiej.

Zajście na granicy francusko-włoskiej.

Paryż. (WTB.) Z nad granicy włoskiej donoszą, że dwóch turystów francuskich zatrzymanych zostało przez milicję włoską na terytorjum Włoch, gdyż jeden z nich miał aparat fotograficzny. Francuzi wyrazili w ostrych słowach oburzenie, w skutek czego aresztowano ich. Po pewnym czasie jednego wypuszczono na wolność. Drugiego jednak pomimo interwencji konsula francuskiego zatrzymano w więzieniu.

O uregulowanie stosunków czesko-niemieckich

Wiedeń. (Pat). „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi, że z okazji wizyty, którą złożył w Karlsbadzie dr. Stresemann prezydentowi Masarykowi, prezydent Czechosłowacji miał wyrazić życzenie, aby w najkrótszym czasie doszło pomiędzy Beneszem i Stresemannem do wypowiedzenia się w sprawie zagadnień środkowo-europejskich, oraz w sprawie stosunku Niemiec do Czechosłowacji. Konferencja ta odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu, ponieważ dr. Benesz w najbliższych dniach przybyć ma do Karlsbadu.

Nowe ograniczenia zbrojeń morskich.

Wiedeń. (PAT). Według doniesień dzienników z Londynu, między Briandem, Chamberlainem i delegatami Włoch i Japonji mają się odbyć z okazji podpisania paktu przeciwwojennego rokowania, dotyczące zwołania morskiej konferencji rozbrojeniowej. Podstawą konferencji ma być nowy układ francusko-angielski.

Katastrofy na porządku dziennym.

Paryż. (WTB.) Na stacji le Manes wykoleił się pociąg specjalny, wiozący dzieci szkolne nad morze. 5 osób zostało zabitych. Liczba rannych nie została jeszcze stwierdzona.

Tokjo. (WTB.) Środkowa Japonja została nawiedzona straszną katastrofą. Szalony orkan, połączony z trzęsieniem ziemi spowodował wylew rzek, które zniszczyły kilkanaście miejscowości. Setki domów runęło. Pola są zniszczone. Mosty kolejowe zostały pozrywane, a komunikacja przerwana. Wiele osób padło ofiarą rozszalałego żywiołu.

Sofja. (WTB.) W całej Bułgarji panują nieprzerwane upały, wskutek których zapalają się lasy. Władze nie mogą podołać opanowania pożarów, które wybuchają w coraz to innych okolicach.

Monachjum. (WTB.) Na stacji Würzburg wjechał pociąg osobowy wskutek złego nastawienia zwrotnicy na fałszywy tor. Maszynista w ostatniej chwili spostrzegł, że na torze tym stoją wagony i zdołał w ostatniej chwili wstrzymać pociąg 100 metrów przed wagonami, dzięki czemu zapobiegł katastrofie.

Nieudany lot przez Atlantyk.

Londyn. (WTB.) Lotnik angielski, Courtney, który jak donosiliśmy, wzniósł się we środę na wodnopłatowcu, aby przelecieć Atlantyk, runął w morze. Zapomocą telegrafu iskrowego zaalarmował on okręty, że znajduje się w niebezpieczeństwie i podał w przybliżeniu miejsce, w którem spuścił się na morze. Kilka parowców pośpieszyło Courtneyowi na pomoc. W ostatniej chwili nadeszła depesza iskrowa, że parowiec „Minnevadka" odszukał Courtneya i uratował go.

Poświęcenie i otwarcie księżówki śląskiej.

W najbardziej ku południowemu zachodowi wysuniętym zakątku Ojczyzny naszej, w okolicy uroczej o klimacie podgórskim, położona jest majętność rycerska Kokoszyce, odległa od miasta Wodzisławia o 3 kilometry szosą, od miasta powiatowego Rybnika o 12 kilometrów, także szosą. Majętność ta składa się z 1200 morgów ziemi ornej, z 800 morgów lasu i parku stumorgowego, w którym wznosi się zamek oraz mniejszy pałac z przybudowaną ładną, wysoką i dość obszerną kaplicą gotycką.

Majątek ten przed trzema laty ówczesny wikarjusz generalny diecezji śląskiej, ks. prałat dr. Bromboszcz, kupił od barona Rufera jako dobra biskupie. — Dnia 28-go lipca br. J. E. ks. biskup Lisiecki, jako arcypasterz diecezji śląskiej, w otoczeniu członków kapituły śląskiej, lubelskiej i poznańskiej, dokonał aktu poświęcenia zamku i oddania go w zarząd Związkowi kapłanów śląskich „Unitas".

Ks. Biskup w świetnej przemowie dał wyraz radości, że może spełnić żywe pragnienie serca swego, oddając piękny zamek w Kokoszycach do użytku kapłanów, potrzebujących spokoju i wytchnienia po ciężkiej i odpowiedzialnej pracy w trudnych warunkach obecnych, oraz kleryków seminarjum śląskiego i podkreślił, że także dla kapłanów innych diecezyj polskich księżówka śląska będzie stała otworem. Pozatem zamek koszycki będzie służył celom wyższym; ma on być domem rekolekcyjnym, dla kapłanów, za wzorem domu Ojców Towarzystwa Jezusowego w Dziedzicach, który już zaledwie podołać może w usługach rekolekcyjnych coraz to wzrastającej liczbie zgłaszających się kapłanów. Także dla inteligencji świeckiej męskiej i żeńskiej odbywać się będą w Księżówce śląskiej serje ćwiczeń duchowych i to — w myśl życzeń Ojca św. — ćwiczeń zamkniętych, klauzurowych, które o wiele dodatniej będą działały i trwalsze wydadzą owoce od dotychczas praktykowanych rekolekcyj otwartych; Przyczynią się niemało do zbożnego celu tego nader pomyślne księżówki warunki; zupełny spokój i cisza kojąca, oraz piękno otaczającej dom rekolekcyjny przyrody, podnoszącej duszy i zbliżającej ją do Boga. Udzielenie ćwiczeń duchownych podjęli się Ojcowie z zgromadzenia Misjonarzy Verbi divini. Kuchnią i gospodarstwem domowem księżówki zajmują się siostry z zgromadzenia Jadwiżanek.

W nastroju nader miłym i podniosłym zabrani zwiedzili zamek, podziwiając wspaniały refektarz o rzeźbionej boazerji i pięknej posowie, drzewem ozdobnie wykładanej, dużą salę, przeznaczoną na salę bilardową, z której przedstawia się śliczny widok na terasę i wspaniała perspektywa na partje parkowe. Z ubikacją bilardową graniczy obszerna salka, rezerwowana do nauk rekolekcyjnych w miesiącach, kiedy w kaplicy gotyckiej chłód mógłby niemile dać się odczuć. Szeroki, długi korytarz na parterze i pierwszem piętrze prowadzi do wysokich, o dużych oknach pokoi, urządzonych skromnie, lecz bardzo gustownie, z pięknym widokiem na park, który łagodnie spada ku stawom rybnym, jakie na jego krańcach się znajdują.

Z całego świata.

Tajemnicza choroba policjantów angielskich.

Londyn. Londyńscy policjanci ulegli jakiejś dziwnej chorobie, przypominającej zatrucie. W ostatnich kilku dniach zachorowało 24 posterunkowych, co razem z poprzednimi wypadkami daje już przeszło 100 chorych policjantów w londyńskiej komendzie. Dotychczas nie można było stwierdzić, jaka to jest właściwie choroba i w jaki sposób tylu ludzi równocześnie jej uległo.

Bandyta skazany na 640 lat więzienia.

Belgrad. Izba kasacyjna w Belgradzie zmniejszyła o 120 lat karę więzienia jednemu hersztowi bandy, skazanemu na 760 lat zamknięcia przez trybunał w Valievo; otrzymał taką karę za cały szereg zbrodni, a zgodnie z prawodawstwem jugosłowiańskiem ,był sądzony za każde oddzielnie. Biedny skazaniec zgodziłby się napewno i na tę karę chętnie, gdyby mu darowano życie. Cóż, kiedy trybunał w Valievo skazał go obok 760 lat więzienia, tylko dwa razy na karę śmierci, za to belgradzka izba kasacyjna zmniejszyła mu o 120 lat więzienie, ale 58 razy skazała go na śmierć.

Piętnaście tysięcy kilometrów konno.

Waszyngton. Do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. przybył Argentyńczyk Feliks Tschiffley, który wyruszył w 1925 r. z Buenos Aires konno naokoło Ameryki. Tschiffley przebył dotąd na siodle 15 tysięcy kilometrów. Wytrwały sportsmen nie stara się o pobicie żadnych rekordów, ale podróżuje dla własnej przyjemności i utrzymuje się w drodze z odczytów, wygłaszanych o Południowej Ameryce. Tschiffley prowadzi ze soba dwa konie zapasowe. Osobliwem jest, iż Tschiffley nie wjeżdża nigdy konno do miasta, ale zostawia owych towarzyszów podróży u rogatek, by nie psuć koniom kopyt miejskim brukiem.

Nowy pancerz ochronny przeciw kulom.

Chicago. Pewien wynalazca z Chicago, L. Wisbrod, sfabrykował z cienkiej stali szwedzkiej o jednomilimetrowej grubości, pancerz, który chroni od kul. Pancerz ten waży nie więcej, niż 3 i pół funta. Doświadczenia, jakie przeprowadził wynalazca z pancerzem, wykazały, iż kulę, wystrzelone z braunninga, odbijają się o pancerz i płaszczą jak grzyby. Nowy ten pancerz ma być nabyty przez policję amerykańską.

Program radiowy.

Sobota, 4 sierpnia.

Katowice, fala 422 m.: 16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. i Wojewódzkiej Komisji Turystycznej — 16.35 Transmisja z Warszawy: Program dla dzieci — 17.35 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie — 18.50 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci — 19.10 Rozmaitości — 19.30 Odczyt p. t. „Seweryn Goszczyński w Tatrach" (wygł. p. Olga Ręgorowiczowa) — 19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy 20.15 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.: 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych — 13.00 Sygnał czasu i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 16.35 Program dla dzieci — 17.35 Transmisja odczytu z Wilna — 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie — 19.00 Rozmaitości — 19.55 Komunikat rolniczy — 19.15 Koncert popularny — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 12.00 Koncert z płyt gramofonowych 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy 16.35 Transmisja audycji dla dzieci z Warszawy — 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Przegląd polityki zagranicznej z ub. tygodnia — 20.05 Komunikaty — 20.15 Tarnsmisja koncertu popularnego z Warszawy — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 7.00 Gimnastyka poranna — 13.00 Sygnał czasu i muzyka gramofonowa — 14.00 Giełdy: pieniężna, zbożowa i towarowa — 16.35 Program dla dzieci 17.35 Transmisja odczytu z Wilna — 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie — 19.00 i 19.30 Odczyty — 19.55 Komunikaty gospodarcze — 20.15 Koncert popularny — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.40 Muzyka taneczna — 24.00 Dwudziesty koncert nocny.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Przegląd bibljograficzny — 16.30 Koncert popołudniowy — 18.00 Szkoła Bredowa — 18.15 Dziesięć minut esperanta — 18.30 Obrazki górnośląskie — 19.20 Szkoła Bredowa — 20.15 Operetka w 3 aktach Oskara Straussa „Rund um die Liebe".

Berlin, fala 488.9 m.: 16.30 Odczyt — 17.00 Muzyka operowa i operetkowa — 19.00 do 20.00 Odczyty — 20.30 Farsa „Powietrze wielkomiejskie". W przerwach komunikat meteorologiczny i wiadomości sportowe — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.15 Koncert popołudniowy — 18.10 Akademja muzyczna — 19.10 Odczyt podróżniczy — 20.05 Operetka w 3 aktach Eyslera „Lachende Ehemann". Następnie muzyka taneczna.

Sprawy towarzystw.

Komunikat Związku kooperatystów Woj. Śl. do Spółdzielców i Spółdzielni Wojew. Śl.

Na zaproszenie Spółdzielni Spożywców w Czechosłowacji urządzamy w dniu 15 sierpnia b. r. wycieczkę naukową do Łaz w celu zapoznania się z tamtejszemi warunkami i rozwojem spółdzielczym.

Wobec tego zapraszamy członków i władze Spółdzielni Waszej do wzięcia udziału w tej wycieczce. Prosimy uprzejmie o podanie nam pod naszym adresem spisu osób, obywateli polskich, którzy w tej wycieczce wezmą udział. Należy podać do dnia 7 sierpnia b. r. imię i nazwisko, zawód, miejscowość zamieszkania, data urodzenia i miejscowość urodzenia z tem, że w dniu wycieczki może się każda osoba wylegitymować na granicy legitymacją osobistą-urzędową (dowód osobisty, książeczka wojskowa, karta cyrkulacyjna etc.) pod naszym adresem: „Związek kooperatystów Woj. Śl. w Katowicach, ul. Stawowa 3.

Wyjazd z Katowic w dwuch etapach:

1 etap, wyjazd z Katowic 14. 8. b. r. o godz. 11.35 przez Dziedzice;

2 etap, wyjazd z Katowic 14. 8. b. r. o godz. 18.20 przez Orzesze (bezpośrednie połączenie).

Po porozumieniu się z Spółdzielnią w Cieszynie, zamierzamy umożliwić wyjazd do Cieszyna w dniu 15. 8. b. r. z Katowic o godz. 5.23, przyjazd do Cieszyna 8.32 rano.

Powrót z Cieszyna w dniu 15. 8. b. r. o godz. 18.22 lub o godz. 21.25.

Oczekujemy śpiesznego zgłoszenia się zainteresowanych.

Król. Huta. Chór kościelny św. Barbary Królewska Huta, zawiadamia swych członków, że zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 16-ej w sali p. Radwańskiego przy ul. Wodnej 5. O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd.

Baczność prezesowie O. Z. P. R. Zarząd okręgu śląskiego O. Z. P. R. donosi niniejszem wszystkim prezesom poszczególnych kół O. Z. P. R., że zjazd prezesów odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, dnia 12 sierpnia b. r. Ważne sprawy z ustaleniem statutu „Bratniej Pomocy“ na porządku obrad.

Zarząd okręgowy O. Z. P. R.

M. Walutek, sekretarz. J. Makosz prezes.

Wielkie Piekary. Stow. Młodzieży Polskiej urządza w niedzielę, dnia 5 sierpnia w ogrodzie p. Szaefera w Brzozowicach zabawę, połączoną z koncertem orkiestry kapelmistrza p. Ryza. Zbiórka wszystkich druhów o godz. 14-ej w ognisku przy probostwie, skąd o 14,30 wymarsz przy dźwiękach marszów fanfarowych do Brzozowic. O kompletne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Zebrania kółek rolniczych. Zebrania połączone z wykładami fachowo-rolniczemi odbędą się w niedzielę, dnia 5-go sierpnia b. r. w następujących kółkach rolniczych:

Zgoń, pow. Pszczyna, godz. 16-ta.

Jarząbkowice, pow. Pszczyna, godz. 17-ta, gosp. Woźnicy.

Wesoły kącik.

W szkole.

Nauczyciel: — Powiedz mi Moryc, co będzież miał, jeżeli z 200 złotych wypożyczysz komu 100 zł.?

Moryc: Co będę miał? Będę się bał, czy ja swoje 100 zł. z powrotem dostanę.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.



We wtorek 31 lipca zmarł w 50 roku życia, zaopatrzony św. Sakramentami w bytomskim lazarecie knapszaftowym, nasz najlepszy, najukochańszy i troskliwy ojciec

śp. Juljusz Strzebińczyk

wskutek nieszczęśliwego wypadku, jaki go spotkał w poniedziałek, 30 lipca, przy pracy na płóczce kopalni, Nowa Wiktorja.

Sp. Zmarły obchodził w ubiegłą niedzielę, 29 lipca 28-mą rocznicę pożycia małżeńskiego.

Nieubłagana śmierć wydarła kochanego i kochającego ojca z grona rodziny naszej.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 5 sierpnia o godzinie 3½ po południu, z lazaretu knapszaftowego, o czem donosi, prosząc wszystkich o pobożne westchnienie za spokój duszy naszego drogiego Zmarłego.

W imieniu w smutku pogrążonej rodziny:

Tomasz Strzebińczyk, syn najstarszy.

Miejska Dąbrowa-Bytom, w sierpniu 1928.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!